

wytoczyć. Uzupełnienie jej później nastąpić może. W kwestyi socyalnej nie ma być mowy o stagnacji; sprężałoby się to wyraźnej woli cesarza. Rząd gorliwie się sprawą reformy społecznej zajmuje; ale nie chce występować z nowymi projektami organizacyi, póki dawniejsze nie okazały się praktycznymi. Mówca nie życzy sobie oprócz kas dla chorych i asekuracyi w razie kalectwa nowych instytucyi, lecz pragnie z nich użytkować w sprawie zabezpieczenia losu inwalidów i podobnych wiekiem; dla tego też nie przedkłada nowego programu socyalno-politycznego. Na wniosek pp. Schradera i Buhla oddano projekt komisji złożonej z 28 członków.

Koniec o godzinie 4.
Następne posiedzenie we wtorek (pierwsze czytanie etatu i prawa pożyczkowego).

Korespondencye Kurjera Pozn.

Lwów, 20 listopada.

(Z rady miejskiej. — Z budżetu krajowego. — Bankiet na cześć J. Zacharjasiewicza. — Odezwy na uczyć wygnanoów. — Z „Rady ruskiej.“ — Ułaskawienie.)

(a) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej odczytano najprzód w dostownym brzmieniu adres rady miejskiej petersburskiej — o którym wam już dawniej wspominałem — przesłany w odpowiedzi na podobny adres rady miejskiej lwowskiej z dnia 17 września. — Następnie odczytał przewodniczący następujący wniosek p. Juliana Zacharjasiewicza i 35 innych radnych następującej treści:

W dowód uznania wielkich zasług dla dobra kraju, które sobie zaskarbił wytrawną, szczerą, pełną poświęcenia pracą na tak ważnych stanowiskach, jakie zajmując przez tak długi szereg lat, w sejmie krajowym, nasze miasto Lwów przedstawiający poseł i delegat, reprezentacja królewskiego stołecznego miasta Lwowa, mianuje dra Euzebiusza Czerkawskiego honorowym obywatelem miasta Lwowa.

Wniosek ten przyjęty został jednomyślnie. — W dalszym ciągu obradowało nad zakupem menażeryi, od roku we Lwowie bawiącej, a nie posiadającej dostatecznych dochodów do utrzymania zwierząt. Właściciel jej Józef Passoga, zaproponował miastu kupno dzikich zwierząt i urządzenie ogrodu zoologicznego. Pisma nasze popierały tę myśl rada też udawała się z zapytaniem do Wrocławia i do Poznania, ile utrzymania ogrodu zoologicznego kosztuje.

W Poznaniu, według otrzymanych wiadomości, koszt samą administracyi wynosi 15,000 marek — we Wrocławiu kosztowało urządzenie 200—250 m., a koszt utrzymania są bardzo znaczne. Rada też ze względu na inne niezbędne wydatki, przeszła nad projektem zakupu do porządku obrad.

Według budżetu krajowego wynoszą własne dochody 458,142 złr., wydatki 3,628,502 złr., niedobór, który ma być pokryty dodatkami do podatków, wynosi zaś 3,170,360 złr. Dodatek proponowany w celach finansowych wynosi od 1 złr. 32 cent. podatków bezpodatnych. Przyjmując 1 cent dodatku w wysokości 98,000 złr., przyniesie dodatek powyższy kwotę o przeszło 30,000 złr. większy od niedoboru; różnicę tę spodziewa się wydział krajowy pokryć oszczędnościami.

Przedwczoraj urządziło nasze Koło literackie bankiet na cześć bawiącego tu powieściopisarza Juliana Zacharjasiewicza, z powodu 25 letniej działalności jego na polu literackim.

Urzednicy magistratu urządzają tu z początkiem grudnia szereg odczytów na rzecz wygnanoów. Jako prelegentów wymieniają pp. Karola Widmanna, Adolfa Strouera i Józefa Zimmermanna. Początkowo — bo już w czerwcu — zamysłano dochód z tych odczytów przeznaczyć na rzecz kolonii wakacyjnych — ale w obec późniejszych dekretów pruskich zmieniono cel.

Wydział „Rady ruskiej“ w obec uchwali, zapadł na ostatnim walnym zebraniu, izby we wszystkich ważniejszych sprawach odnosił się do Metropolity, udął się w tych dniach do księdza Arcybiskupa Sembratowicza, prosząc go przedewszystkiem o błogosławieństwo i upraszając, że „Rada ruska“ oraz cały naród ruski pragnie ścisłego związku z cerkwią, zapewniając zarazem, że wierne stać będzie przy świętej wierze katolickiej i przy tronie panującego monarchy. Ksiądz Arcybiskup Metropolita przyjął wydział łaskawie i zapewniał, że nie odmówi współdziałania w pracach stowarzyszenia, radził atoli, aby Rada unikała ekstremów, które tylko rozwoju narodowemu szkodę przynoszą. — W dalszym ciągu wzywał ks. Metropolita do wierności dla Stolicy św. i dla tronu, a nareszcie, aby się Rada strzegła mieszanina do spraw religijnych, podlegających jedynie kompetencyi władz kościelnych, ze sprawami polityki.

Pan Gniewosz, redaktor „Strażnicy“, odsiadujący karę w więzieniu, został obecnie z niego wypuszczony z rozporządzenia ministerstwa. Pan G. stracił w tych dniach syna Maryana, kadeta — wiadomość ta tak przygnębiła ojca, że lekarz więzienny począł się obawiać o stan umysłowy więźnia. Odniesiono się więc do ministerstwa, przedstawiając mu rzecz

całą, a to do cesarza, który resztę kary p. Gniewoszowi darował.

Berlin, 21 listopada.

(Projekt kanałowy.)

Do najważniejszych i ogromnych nakładów wymagających projektów teraźniejszej sesji parlamentarnej należy niewątpliwie zapowiedziany w mowie od tronu plan założenia kanału łączącego Bałtyk z morzem niemieckim. Pomysł takiego połączenia kanałowego nie od dzisiaj się datuje, lecz od 500 lat. Już w r. 1325 połączono Hamburg z Rostokiem za pomocą rzeki Alstry i Trawy; król duński, Krystyan III (1533—1559) zamierzał połączyć Ripen z Koldyngą przez kanał przezrzucający Szlezwik; w r. 1628 zainteresował się projektem kanałowym Wallenstein; jego myśl podjęła Anglia pod Kromwellem, później Dania, która w r. 1785 wykopać kazała znany kanał, łączący za pomocą Eidery i Lewensau Kilonią z Tönningą, położoną nad morzem niemieckim. Kanał ten, mający za mało głębokości i szerokości, przydatny tylko jest dla statków mniejszego rozmiaru; okręty wojenne już dawniej z niego korzystać nie mogły, a kolosy teraźniejszej marynarki wcale go użyć nie mogą. To spowodowało wydział marynarki niemieckiej do zajęcia się w latach 1848—49 nowym projektem kanałowym. Inżynierowie niemieccy występowali z najrozmaitszymi propozycjami. Z początku myślano o kanale dla większych statków handlowych, którym chcieli zaoszczędzić dłuższą drogę na około Jutlandyi. Koszta tego kanału obliczono na 107,400,000 m. Niezawodną rzeczą jest, że teraźniejszy kanał Eidery jest tylko spławnym dla łodzi torpedowych, a przeprawa wymaga dla licznych szluz wiele czasu. Mowa tronowa stawia na pierwszym miejscu wzgląd na marynarkę niemiecką; jeżeli przeto rzeczony kanał będzie dla niej korzystnym, to jest rzeczą jasną, że cała rzesza powinna ponieść koszt jego budowy wspólnie z Prusami. Przyjaciele projektu zwracają na to uwagę, że cała marynarka mieć będzie udział w wynikających z budowy kanału korzyściach. Droga na około Skagen jest dla wszystkich okrętów wielce niebezpieczną. W jednym tylko roku 1859 rozbiło się 117 okrętów na brzegach duńskich, a w latach od 1877 do 1881 zginęło tamże 92 okrętów niemieckich, przyczem straty obliczono na 3 do 4 milionów. Budowa kanału uchyliliby niebezpieczeństwo, a ponieważ teraz przechodzi przez Sund rocznie około 35,000 statków, łatwo przypuścić, że przynajmniej z połowa z nich oberze drogę na kanał.

Oprócz tych powódów handlowo-politycznych przytaczają i strategiczne. Teraźniejsza marynarka niemiecka dzieli się na sekcya bałtycką i północno-niemiecką. Gdyby więc (prawą statysty) w czasie wojennym państwo jakie Sund zamknęło, oba oddziały nie mogłyby jednomyślnie działać, a brzegi Niemiec byłyby mocno zagrożone. — Można jednak powyższemu projektowi niejedną czynić zarzut. Nasamprzód wielkie jest pytanie, czy kanał spowodowałby połowę okrętów do pominięcia żeglugi naokoło Skagen. Komunikacya między portami wschodnio- i zachodnio-niemieckimi i handel niderlandzki możeby skorzystały z kanału, ale godzi się powątpiewać, czy floty handlowe angielskie i szwedzkie puszczać się będą tą drogą i płacić grube opłaty szluzowe i inne myta dla zaoszczędzenia 24 do 48 godzin czasu. W takim razie ogromne nakłady bynajmniej się nie opłaciły, bo przedsięwzięcie wtedyby się tylko wynagrodziło, gdyby z niego korzystano powszechnie i bez wyjątku. Ale i pod względem militarnym czynią kanałowe ważne zarzuty. Nasamprzód zachodzi pytanie, czy nie możnaby zwiększyć siły zaczepnej i odpornej floty niemieckiej przez zakupno większej ilości statków pancernych. Jeśli obie eskadry, bałtycka i północno-niemiecka, będą w sobie dość silne, to nie potrzeba im się z sobą łączyć, gdyż to połączenie mogłoby nawet opuszczonym okolicom grozić niebezpieczeństwem. Wreszcie sama budowa kanału nie wystarczylaby; należałoby go wzmocnić i zabezpieczyć w punktach krańcowych, przy szluzach, a nawet na całej linii. Takie fortyfikacye wymagałyby nader licznej załogi i osłabłyby armią połową. Roboty fortyfikacyjne pochłonęłyby ogromne sumy; a jednak niktby nie śmiał zaręczyć, że nieprzyjacielowi nie uda się zniszczyć choć jedną szluzę, co by czyniło na dłuższy czas niepodobnym użycie kanału, i to może w czasie największej potrzeby. Takie wątpliwości nasuwają się nawet ludziom niefachowym. W zeszłym roku przekazał parlament bajeczne kwoty na subwencya parowców, i to na lat piętnaście. Teraz żądają od niego znowu tak znacznego funduszu na cele kanałowe. Spodziewać się przeto należy, że reprezentanci dojrzałe się nad tym zastanowią, co przemawia za projektem, a co przeciw niemu, zanim przynajmniej rządowi potrzebne na to przedsięwzięcie pieniądze.

ZIEMIE POLSKIE.

* Donos żydowski. W osadzie Końskowoli, położonej w powiecie puławskim, zobowiązali się włościanie nie kupować nic od żydów, a to z tego powodu, aby odplacić się im za oskarżenie

przed władzami miejscowego duchownego katolickiego, ks. Frankowskiego, który walczył ze skutkiem przeciwko pijaństwu i uszczupiał tym sposobem im dochody ze sprzedaży gorzałki. Władze rzeczywiste dały posłuch żydowskiemu denuncacyom i nałożyły na księdza Frankowskiego kary. Dla czego wypowiedzieli mieszczanie Końskowolscy wojnę żydom i jakieżto następstwa dla księdza Frankowskiego spadły, o tem przekonuje nas referat w urzędowym „Dzienniku Warsz.“, w którym czytamy:

W kwietniu r. z. 1884 do Końskowoli przybył nowy ksiądz, wikaryusz Władysław Frankowski, przeniesiony tu z Hrubieszowa, gdzie rozbudził niepokój wśród Unitów, którzy przyjęli prawosławie, ale się w niem jeszcze nie ukrzepili. W rok blisko potem właścicieli władze otrzymały doniesienie, że ks. Frankowski nie dał rozgrzeszenia spowiadającej się u niego Maryannie Grzegorzek za to, że znajduje się ona w służbie u rodziny prawosławnej, co też zostało stwierdzonem przy jej badaniu. Taki nowy objaw nieprzyjaźni względem prawosławia w ks. Frankowskim nie mógł być przepuszczony bezkarnie, tem bardziej, że dostrzeżono ją już dwa razy. Po raz pierwszy, za odprawienie mszy według rytuału byłych Unitów, ks. Frankowski został z polecenia zmarłego generała Albiedyńskiego skazany na karę pieniężną w sumie rs. 37 kop. 50 i ostrzeżony, że za nowe przewinie nie będzie usunięty od obowiązków. Pomimo to jednak ks. Frankowski nie ustawał w swojej walce przeciw prawosławiu i dla tego, jak to wspomnieliśmy wyżej, został przeniesiony z Hrubieszowa do Końskowoli — co było karą łagodną, w porównaniu z wyrokiem generała Albiedyńskiego. Ponieważ zaś oświadczenie Maryanny Grzegorzek, stwierdzonem przy jej badaniu, dowodziło oczywiście, że ks. Frankowski nie zaniechał szkodliwej swęj działalności, przeto z rozporządzenia Głównego Naczelnika kraju został zamknięty na rok w klasztorze reformackim w Wysokim Kole, w powiecie kozienickim. W początkach czerwca r. b. 120 mieszkańców Końskowoli, katolików, podało do JW. głównego naczelnika kraju prośbę, w której oświadczyli, że ksiądz Frankowski jest niewinny, że Maryanna Grzegorzek złożyła fałszywe zeznanie i że do tego skłonili ją żydzi, starający się usunąć rzeczowego księdza z Końskowoli, gdzie walczą przeciw pijaństwu, znacznie zmniejszył używanie gorących trunków i zmniejszył też dochody otrzymywane z propinacyi, znajdującą się przeważnie w ręku żydów. Pomysłne rezultaty działalności ks. Frankowskiego przeciw pijaństwu zostały też skonstatowane, przy zebraniu bliższych o tem wiadomości. Tymczasem mieszkańcy Końsko-woli podali do JW. głównego naczelnika kraju nową prośbę, w której powoływali się na oświadczenia złożone przez rozmaite osoby, a dowodzące, że żydzi intrygowali przeciw ks. Frankowskiemu dla własnego interesu. W skutek tego, z rozporządzenia JW. generał-gubernatora przeprowadzone zostało nowe śledztwo, przy czem Maryanna Grzegorzek cofnęła swoje poprzednie zeznanie. Z badania rozmaitych osób okazało się, że żydzi istotnie starali się zaszkodzić ks. Frankowskiemu, że podmałwiali niektórych mieszkańców Końskowoli, ewangelików, aby przyjęli udział w jego wydaleniu i namawiali pewną katoliczkę, u rodziny ewangelickiej, aby oświadczyła, że ks. Frankowski nie udziela jej komunii za to, że służy u Niemców. Zresztą, lubo rezultaty śledztwa nie dały pewnych podstaw do zupełnego przekonania, które z zeznań Maryanny Grzegorzek jest prawdziwem, śledztwo to przecież przedstawiło księdza Frankowskiego w myślniejszym świetle. Ze swojej znowu strony ksiądz ten w ostatnich dniach się do głównego naczelnika kraju z podaniem, w którym, powołując się na stargane zdrowie, prosi o uwolnienie go z klasztoru. Mając to wszystko na względzie główny naczelnik kraju, uznając za możliwe okazanie pobłażania ks. Frankowskiemu, rozkazał uwolnić go z klasztoru i jednocześnie zawiadomił zarządzającego dyecyzji lubelską, że nie zachodzą żadne przeszkody przeciw udzieleniu wspomnianemu księdzu posady wikaryusza.

Fakt ten dowodzi, że rządowi wstarcza pierwszy lepszy donos na księdza katolickiego, aby go potępić i skazać na surową karę.

— Proces. Dziś rozpoczął się w Warszawie w tamtejszej cytadeli proces przeciwko socyalistom. Oskarżonych jest 29 — główna jednak wina ciąży na Bardowski i kilku innych Rosyanach, którzy zawiązali w Warszawie formalną organizacya/spiskowa, mającą między innymi na celu zamach na życie cara. Do organizacyi tej, której nie wszystkie sieci zostały jeszcze wykryte, oskarżeni przywódcy zdolali wciągnąć pewną garstkę robotników i młodzieży szkolnej obojga płci ze znacznym stósunkowo udziałem izraelitów. Istnienie tej organizacyi, która wydawała podburzające odezwy do robotników, karała śmiercią podejrzanych swych członków, przygotowywała zamach i była niewątpliwie tylko jednym z ogniw szeroko rozgałęzionego spryszczenia rosyjskiego, było powodem, dla którego car w roku b. tak niezwykłą drogą przejeżdżał przez Królestwo, zupełnie unikając Warszawy. Oskarżonych bronić będzie 17 obrońców, częścią przybyłych z Petersburga, Moskwy, Kijowa i Odessy, częścią dodanych z urzędu z pomiędzy adwokatów warszawskich. Rozumie się, że wszelka jawność będzie wykluczoną. — Włodzimierz Spasowicz, który także figurować będzie w tym procesie jako obrońca, przybył już przed kilku dniami do Warszawy. W piątek przybyli

adwokat Gorodeckij z Odessy i Charytonow z Moskwy; w sobotę zaś słynny adwokat petersburski Gérard.

— W gazecie „Nowoje Wremia“ czytamy:

W kraju nadwiślańskim, jak się to daje widzieć z dzisiejszego listu naszego warszawskiego korespondenta, kłopoty chwili — obok kredytu dla właścicieli ziemskich — stanowi kwestya prawa cudzoziemców i żydów do nabywania tam nieruchomości. Co się tyczy pierwszych, to tu zdawałyby się niewłaściwymi jakiekolwiekby ograniczenia i wyjątki, istnienia których można się domyślać ze słów korespondenta. Czy to idzie o majątek obywatelski, w ścisłym tego słowa znaczeniu, czy o budowę fabryki w pasie pogranicznym, czy o rządowy las do wyrebu, upatrzony przez niemieckich przedsiębiorców — wszystko to jedno: cudzoziemiec, który nie przyjął poddaństwa rosyjskiego, nie powinien być dopuszczony do nabywania takich lakomych kasków. Nawet przyjęcie poddaństwa w obec wygłoszonych niedawno teoryi niemieckich o podwójnym poddaństwie, dopiero wówczas mogłoby nadawać podobne prawa, kiedyby b. cudzoziemiec po upływie pewnego czasu okazał istotne pragnienie stania się prawdziwym obywatelem Rosyi, z wszelkimi obowiązkami i ciężarami, jakie to za sobą pociąga, nie zaś tylko dla samych korzyści. — W zastósowaniu do naszych postanowień o cudzoziemcach termin pięcioletni od czasu przyjęcia poddaństwa jest zupełnie dostateczny do nadania im prawa nabywania w Rosyi gruntów, lasów, fabryk i t. p. Wcześniej zaś, przy obecnym położeniu rzeczy na naszym zachodnim (i nie na samem tylko zachodnim) pograniczu, podobne prawa nie mogą być przyznawane bez narażenia rosyjskich interesów. Co się tyczy żydów, to domyśle byłoby przedwczesne, lubo niewątpliwie zakazu posiadania przez żydów na wsiach kraju nadwiślańskiego nieruchomości pod jakąkolwiekby formą, wyczerkuja z niecierpliwością, skoro pogłoski w tym sensie już się teraz rozeszły. Ważna strona tej kwestyi leży jeszcze i w tem, że bogaci żydzi są tam dla właścicieli ziemskich przedstawicielami i dawcami kredytu, dopóki ten ostatni nie jest prawidłowo zorganizowany. Rozstrzygnięcie kwestyi kredytu dla Królestwa ma związek z kwestyą żydowską. Tymczasem w niektórych polskich organach dawno już prowadzi się żywa agitacya, aby żydom pozwolono mieszkać wszędzie w całym cesarstwie. Rzecz naturalna, że one walczą pro domo sua, starając się wyprzedzić od siebie nadmiar żydostwa — ale czemże znowu zawiniły pozostałe rosyjskie prowincye, aby im dawać tę spuszczinę po samostym polskim bycie.

NIEMCY.

* Berlin, 21 listopada. Na jubileusz 25letnich rządów księcia zjechał do Bückeburga w ks. oldenburski, książęta Waldeck i Reuss, jako też z polecenia cesarza jen. komend. 7 korpusem armii, Witzendorff.

— Według etatu Rzeszy na rok 1886/87 wynoszą wydatki na katolickie duszpasterstwo wojskowe pruskiego kontyngensu Rzeszy 447,000 marek, to jest 8100 marek więcej, aniżeli w bieżącym roku etatowym, gdzie wynoszą tylko 439,300 marek. Ta przewyżka przeznaczoną jest dla sześciu najstarszych kapelanów wojskowych. Odpowiada ona wniesionej w przeszłej sesyi przez posła Letochę rezolucyi o zrównanie katolickich kapelanów z ewangelickimi.

— Pogłoski. Zaledwie parlament rozpoczął swe prace, a już organa rządowe zaczynają puszczać pogłoski o niedalekim jego rozwiązaniu. Jeżeli to mają być strachy na Lachy, to najzupełniej chybially cel. Rządowcy powiadają, że przechylenie szali w wielu ważnych materjach zależeć będzie od centrum. Mogą być przekonani, że nic nie zmusi frakcyi katolickiej do zgodzenia się na wydatek, o którego konieczności nie będzie najmocniej przekonana. Wątpić też należy, czy kolosalne żądania pieniędzy na różne cele pozyskają rządowym kandydatom przychylny wyborców. Na dzisiejszym posiedzeniu (dnia 21 listopada) było mniej postów, aniżeli wczoraj. Pochodziło to ztąd, że wielu bawarskich posłów pojechało do Monachium, dokąd ich powołały obowiązki w Izbie bawarskiej. Demokraci socyalni ponowili z małemi zmianami dawniejszy swój wniosek ochrony robotników. Mało komu znana rzecz jest fakt, że demokraci socyalni już przed kilku laty wystąpili z wnioskiem, zgadzającym się prawie dosłownie z teraźniejszym. Jak różnorodne panują prądy w łonie postępu, tego dowodzą zażeczki kilku wolnomyślnych dzienników, wymierzone przeciw Eug. Richterowi, i częste skargi, że postępowcy ze swemi wnioskami pozostają wścęz po za innymi frakcyami. Dzienniki/te obawiają się widocznie złych skutków tej polityki abstencyi.

— Członkowie wolnomularskiej loży „Lessinga“ w Brunswiku wzięli dnia 20 b. m. ks. Albrechtowi adres wiernopoddania, w którym oświadczają, że z jego proklamacya na reagenta nabył kraj przekonania, iż przyszło jego jest zabezpieczoną i agitacye w nim ustana.

— Rosyjski minister Giers otrzyma za zjazd skierniewicki w podarunku złotą, brylantami sadzoną tabakierkę, której koszt wynosi 17,000 m. — Cesarz zupełnie prawie przyszedł do zdrowia. Zażębieńnię jego ztąd

przyszło, że złożył przed polowaniem w Letzlingen wizytę księżnie Kocubey, gdzie pokoje były mocno opalone, a gdy wracał otwartym powozem do siebie, dął silny wiatr północny.

— Radzca duchowny ksiądz Lender, wyznaczony przez rząd w Karlsruhe na następcę zmarłego ks. Kanonika Mormona i na sufragana, będzie zapewne musiał złożyć świeżo uzyskany mandat.

— Socyalni demokraci ogłaszają w tej chwili odezwę, w której mówią między innymi, co następuje: „Rzesza odmawia reprezentantom narodu dyet, które wszyscy posłowie krajów poszczególnych pobierają, i to w dość hojnej mierze. W odmawianiu tych dyet posłom do parlamentu upatrywano korektywę przeciw demokratycznemu skutkom powszechnego prawa głosowania. Prądy te jaskrawo się ujawniły w wytoczonych o pobieranie dyet procesach i widocznie zmierzają do skrópowania woli ludu. Niechże lud z własnej inicjatywy wypowie jak najwyraźniej swą wolę, przynajmniej swym reprezentantom to dobrowolnie, czego im odmawia władza państwowa, występująca w obronie klas majątniejszych. Wzywamy przeto wszystkich zwolenników naszej frakcyi, aby działając w myśl powyższej odezwy wszędzie zbierali składki na rzecz funduszu dyet.“ Podpisana jest ta odezwa przez wszystkich członków frakcyi socyalno-demokratycznej.

— Przy wyborach uzupełniających do reprezentacyi miejskiej w Kolonii, wybrano ponownie: radcę handlowego Kaesen, adwokata Fischera, kupca Werresa i rzecznika J. Bachema.

— Jako cła i podatki konsumpcyjne i inne dochody w obrębie Rzeszy (włącznie z kredytowanymi dochodami i w porównaniu z dochodami zeszłorocznymi w tym samym przeciągu czasu) zapisano na czas od 1 kwietnia do końca października 1885:

Cła 136,420,009 marek (+ 11,541,634 m.), podatek od tabaki 3,925,403 marek (+ 1,165,029 m.), podatek od cukru burakowego — 110,609,943 m. (— 21,001,395 m.), podatek od soli 21,162,964 m. (+ m. 223,674), podatek od wódki 13,050,056 m. (— 1,336,489 m.), transito od wódki 57,344 m. (— 12,634 m.), podatek od piwa 11,516,216 m. (+ 469,662 marek), transito od piwa 1,078,794 m. (+ 104,737 m.), ogółem 76,600,843 m. (— 8,845,782 m.), stempel od kart 548,530 m. (+ m. 11,040), stempel wekslowy 3,923,510 m. (— 51,518 m.), stempel od papierów wartościowych 2,159,821 m., od not końcowych 844,025 m., od interesów zakupna 973,166 m., losy prywatnych loteryi mar. 329,880 (— 370,859 m.), loterye rządowe 3,158,404 m. (+ 13,452 m.).

Rzeczywisty dochód, jaki wpłynął do kasy Rzeszy, wynosi aż do końca października po odciążeniu bonifkacyi wywózowej i kosztów administracyi: cła 119,629,278 m. (+ 11,151,792 m.); podatek od tabaki 7,792,338 m. (+ 1,196,912 marek); podatek od cukru burakowego 14,076,142 m. (— 1,868,863 m.); podatek od soli 19,857,715 m. (— 125,447 m.); podatek i transito od wódki 20,823,220 m. (— 2,060,995 m.); podatek od wyrobu piwa i transito piwa 10,677,877 marek (+ 492,682 m.); ogółem 192,856,570 m. (— 8,786,081 marek); stempel od kart 515,733 m. (+ 22,811 m.).

AUSTRIA I WĘGRY.

* Ministerstwo wyznań pracuje nad nowym rozporządzeniem dla uniwersytetów. Senatom dodane być mają władze wykonawcze, a nadto władze rządowe mają otrzymać bezpośredni wpływ na sprawy akademickie. Wydany być ma nowy przepis dyscyplinaryny co do ucześnieńszczenia na kolegia i co do stowarzyszeń.

FRANCYA.

* Liske. Wzmianka uczyniona w „Cri du peuple“, jakoby Liske pisał list do brata swego zamieszkałego we Francyi — jest zupełnie myślna. Rodzina Liskich, licząca oprócz mordercy Rumpa jeszcze 11 głów, żyje w okolicy Zossen, a w Paryżu nie masz żadnego brata Liskego.

— Republikanśkie wymysły. Jeden z posłów republikańskich zamierza w tych dniach stawić wniosek, aby odtąd wolno było przylepać odezwy wyborcze na murach kościołów. Równocześnie żądają republikańskie odłączenia Kościoła od państwa i skneblowania księży, aby się nie mogli mieszać do polityki. — Paryska Rada miejska zamierza uchwalić, aby robotnicy miejscy pracowali odtąd tylko 7—8 godzin dziennie, a prztem pobierali dawniejszą pełną placę. Obok tego mają pracować co niedzielę. Przedsiębiorcy robót miejskich nie będą się mogli żadną miarą zgodzić na ten projekt, ponieważ przepisane przez miasto ceny robotników są już i tak bardzo wysokie.

WŁOCHY.

* Kardynał Antoni Marya Panebianco umarł w sobotę. Ur. w Pizie 13 sierpnia 1808, był członkiem zakonu Minorytów, Kardynałem mianował go s. p. Pius IX w dniu 27 września 1861. Był sekretarzem św. rzymskiej Inkwizycji.

— Opat Placyd Wolter Maretson (z Belgii) z zakonu św. Benedykta otrzymał od Ojca św. polecenie, aby jako delegat papieski dla opactwa

Fort Augustus w Szkocyi, zreformował toż opactwo i napisał dla niego osobną konstytucyjną, którą następnie Papież zatwierdził.

Wykryto we Włoszech wielkie stowarzyszenie zwolenników Mosta, anarchistów bardzo niebezpiecznych, którzy pod nazwą „Mano nera“ (Czarna ręka) agitowali w duchu rewolucji. W Carrara znaleziono przypadkiem przy rewizji statywu, policja aresztowała wiele osób, znaleziono korespondencję Mosta z naczelnikami ruchu. Rząd włoski zamierza wystąpić w Waszyngtonie przeciw Mostowi.

HISZPANIA.

Republikanie hiszpańscy usilowali, jak to donosił już telegram, wywołać powstanie w Kartagenie, które jednak dzięki nadzwyczajnej energii straży przy arsenałach, przytłumiono w zarodku. Rzecz tak się miała: Około 1 godziny w nocy łódź zbliżyła się do statku pontonowego, stojącego na kotwicy w porcie, na którym znajdowała się straż i posterunek wojskowy. Statek ten służył za więzienie pewnej liczbie aresztowanych. Mężczyzna, przebrany za kapitana fregaty, wszedł na pokład w towarzystwie kilku ludzi uzbrojonych, którzy się rzucili najprzód na straż, a następnie na posterunek i rozbroili go, tak, że na innych statkach tego nie słyszano. Więźniowie zostali wypuszczeni na wolność, a załoga łodzi wzmacniona została przez tych z uwolnionych więźniów, którzy chcieli wziąć udział w ruchu i uzbroili się w broń, zabrawszy posterunek na pontonie. Łódź skierowała się następnie ku bramie arsenału, gdzie pseudo-kapitan powtórzył scenę odegraną na pontonie. Straż obalona na ziemię i jeden z napastników zasłonił jej usta ręką, aby nie usłyszała krzyku, lecz ukąszone w palec, musiał rękę cofnąć, a tymczasem straż pochwyliła za karabin i dała strzał alarmowy. Rokozanie zranili straż w głowę dwoma strzałami, co zwiększyło jeszcze alarm, na odgłos którego nadbiegł patrol i cały zamach powstańcy udaremnił.

Z tego wszystkiego jedno jest jasnym, że władze zostały zaskoczone, i że, gdyby nie przytomność umysłu i energia straży, więźniowie byłiby wypuszczeni na wolność. Słychać, że przywódcą owiej wyprawy nocnej był dawny oficer piechoty, który przesiedział jakiś czas w więzieniu, również Galvez i inni członkowie kantonalnego powstania, znajdowali się w pobliżu, lecz nie mówią o skutku, jaki ruch zamierzony mógł wyrzucić na załogę, a to główną jest rzeczą w Hiszpanii. Zanim więc bliższe nie nadejdą wyjaśnienia, sądzić można, że albo ruch nie był Zorillistowski, albo był wynikiem niecierpliwości jakiejś podrzędnej figury. Najpewniejszym jednak skutkiem owego ruchu będzie wzmocnienie pozycji Canovasa, który powtarza królówi, że nie będzie ani pronuncyamentów, ani powstania w Hiszpanii, póki on stoi na czele rządu.

Kronika

miejskowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, poniedziałek 23 listopada.

Doniesienia urzędowe. Król nadał nadinspektorowi lazaretu, radcy rachunkowemu Koblińskiemu w Monasterze, order orla czerwonego czwartej klasy.

Ze sfer nauczycielskich odbieramy pismo, którego autor, godząc się najzupełniej na artykuł nasz pod tytułem: „O nowoczesnych powiatowych inspektorach szkolnych“, wymienia kilka przykładów, w których w ostatnich latach dziesiątkach wypromowano nauczycieli elementarnych na powiatowych inspektorów szkolnych, i żali się słusznie na takie postępowanie, które szkole żadnej korzyści nie przynosi, a pomiędzy nauczycielami rodzi tylko kwasy i niezadowolenie.

Druk czwartego tomu powieści Sienkiewicza „Potop“ rozpoczniemy najpóźniej w przyszłym tygodniu.

Składki męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Dr. Tań. Jackowski z Pomarańek 10 marek.

Teatr. Jutro komedia Bałuckiego „Gęsi i gąski“.

W czwartek 26 listopada benefis panny Pankiewicz, na co zwracamy ponownie uwagę naszej Publiczności.

W sobotę po raz pierwszy komedia Bliźnińskiego „Karyerowicz“ (Szach i Mat). (Tytuł pozostaje powyższy stósonownie do życzenia autora).

W niedzielę dramat Starzeńskiego „Czaple pióro“.

† **Ks. Kazimierz Siuchniński**, proboszcz w Podgórzu pod Toruniem (należącym atoli do naszej archidiecezji) zmarł w dniu 21 b. m. w południe. Od pół roku po ataku paraliżu, zdrowie jego szwankowało. R. i. p.

Zwoki ś. p. Michaliny z Wulkowskich Dalkowskiej, matki ks. mansjonarza Dalkowskiego, odprowadził wczoraj liczny orszak żałobny na miejsce wiecznego spoczynku. Dziś odbyła się w kościele farnym msza św. żałobna za spokój jej duszy. R. i. p.

Starszy cechu szewskiego, p. Fr. Andrzejewski, ogłasza następującą odezwe:

Wskutek uchwały walnego zebrania cechu szewskiego w Poznaniu w lutym, zniżono wstępne do cechu z 15 marek na 7 marek 50 fen., ale tylko na rok bieżący; potem wra-

ca do starego. Król. rejencya potwierdziła naszą uchwałę w sierpniu. Cech nasz powodował się przy swej uchwałie, że obecna stósunki zarobkowe są bardzo trudne; a więc trzeba ułatwić wstęp do cechu przez obniżenie opłaty. Ci samodzielni szewcy, albo ci, którzy chcą być nimi, w których osobistym interesie leży, aby mieć tytuł majstra, niechaj z tego korzystają, leży bowiem w ogólnym dążeniu rzemieślników, aby wolność a raczej swawolę zarobkowania obalić; pożądanym więc jest, żebyśmy się łączyli do cechów i to wszyscy. Nawet wiec kupców w Berlinie postanowił zawiązać się w cech i dążyć do tego samego co rzemieślnicy, to jest: że ten tylko może prowadzić samodzielny proceder, kto go się uczył i złożył egzamina w cechu. Urządzenia cechu naszego dają pewne korzyści, a mianowicie: „kasę chorych“, „kasę pogrzebową“ i na żony rozciętą (która w tym dniu płaci, w którym śmierć nastąpiła, gdyż my się wszyscy znamy) i szkole niedzielna dla uczeni. Cech ma znaczny majątek, z którego dochody wpływają do kasy pogrzebowej, a zatem może być i jest tańszą. Prosta rzecz, że do wstępu są osobne warunki ustawić określone, którym każdy poddać się musi. — Czynie to niniejszym wiadomym wszystkim tym, którzy z tego korzystają mogą i chcą, że czas już krótki, aby to uczynili.

Poznań, 20 listopada 1885.

Fr. Andrzejewski, cechmistrz.

Wyznaczeni na dzień 26 b. m. wybór w pierwszym oddziale trzech radnych miasta nie odbędzie się z powodu uzasadnionego protestu przeciwko nieformalności procedury.

W sprawie aresztowania kasjerów wojskowych donoszą z Hildesheimu do „Hannov. Cour.“, że pociągnięto tam do odpowiedzialności tamtejszego dostawcę dla armii Wollanka za przekupienie urzędników wojskowych. Aresztowano go podczas pobytu w Berlinie, w chwili, gdy chciał do Hildesheimu powrócić. Wollank był dostawcą dla 34 batalionów armii. Donoszą również o aresztowaniu kasjerów ze Szpandawy, Hali i innych miejscowości.

Zaginął w dniu 17 b. m. 11-letni chłopak z Żezgra, ubrany w czerwoną kurtkę, podarte czarne spodnie i czapkę. Poszukiwania tak ze strony ojca jak i policji, nie odniosły dotychczas pożądanego skutku.

W dniach 25, 26 i 27 listopada odbędą się wybory deputowanych na sejmik powiatowy powiatu poznańskiego.

W kole znających stósunki powiatu poznańskiego zgodzono się na następujące kandydatury:

Obwód Komorniki-Stęszewo: Andrzej Rzycki z Kraplewa, Michał Kopa z Trzebielna.

Obwód Sady-Poznań II: Marcin Tomasz Palacz z Górczyna, Dzik Wojciech z Winiar.

Obwód Czerwonak-Poznań III: Jan Palacz z Górczyna, Adam Jeske z św. Łazarza.

Książę Adam Sapieha, złożywszy w Wiedniu przysięgę w ręce cesarza, jako nowo zamianowany tajny radca, wyjechał zaraz do córki swej, pani Stanisławowej hr. Żółtowskiej do Niechanowa.

Wolsztyn. We wsi Wielkim Nialku powstała sprzeczka pomiędzy dwoma braćmi Scheidenerami, o kawałek kielbasy. Bracia tak się zacietrzewili, że ostatecznie starszy dobył noża i ugodził nim młodszego tak nieszczęśliwie, że tenże niebawem ducha wyzionął.

Ostrzeszów. Przy „szwarzowaniu“ okowity z Księstwa do Królestwa przez Prosnę, utonął w nocy z 17 na 18 b. m. przemysłnik. Spostrzegłszy kozaków, chciał się na stronę tutejszą zwrócić, lecz w zimnej wodzie tak zesztywniał, że zamiaru swego skutecznym nie mógł.

Strzelno. Na dniu 4 stycznia 1886 r. obchodził p. Teclaw, nauczyciel w Młynach pod Strzelnem 50-letni, jubileusz swego urzędowania, o czym niżej podpisany komitet znających i przyjaciół jego powiadamia.

Uroczystość jubileuszowa rozpoczyna się nabożeństwem w Strzelnie o godzinie 10 rano, poczem bezpośrednio następuje złożenie życzeń w Młynach.

Punktem zbornym jest szkoła katolicka w Strzelnie, dokąd na godzinę 9 rano dnia oznaczonego prosi

Komitet,

Janowski. Majorowicz. Paliński. Wichrowski. Gruhn. Derpa.

Ojciec św. wręczył posłowi pruskiemu przy Watykanie p. Schlözerowi dwa egzemplarze Encykliki „De civitatum constitutione christiana“ w przepysznym wydaniu, aby tenże wręczył je w imieniu Papieża cesarzowi Wilhelmowi i księciu Bismarckowi. Do egzemplarza przeznaczonego dla księcia Bismarcka, tak pisze „Nord. Allg. Ztg.“, dołączył Papież najnowszy tomik swych poezji „Novissima Leonis XIII. Pontef. Max. Carmina.“

„Jak wiadomo, pisze „N. Allg. Ztg.“, już Kardynał Pecci zażywał wysokiego znaczenia, jako głęboko i gruntownie wykształcony klasyk. Najnowszy tom jego poezji dowodzi, że autor i na Stolicy papieskiej znajduje jeszcze wolne chwile do zajmowania się swymi klasycznymi zamilowaniami. Poezje te wykazują nadzwyczajne mistrzostwo w łacinie, umeblowane Papieżowi zupełnie nowoczesnym myśleniem i przedmiotom nadawając kolorystykę klasyczną. Przy tym znać wielką biegłość i kunszt metryczny, zasługujące na tym wielkie uznanie, im większy przedział czasu dzieła Leona XIII od dni studyów klasycznej rytmiki.“

Zapraszamy to wielkie uznanie organu księcia Bismarcka.

W kopalni Borsig-Werk na Śląsku „wydalono“ tylko jednego górniką z powodu wyborów, ale oprócz tego kilku tak przesładowano, że chociaż po 17—25 lat pracowali

w tej kopalni, musieli się wynieść, ponieważ niepodobna im było dłużej pracować raz dla zanadto obciążonego zarobku, drugi raz dla ciągłych szczyków.

Odezwa. Towarzystwo literacko-słowiańskie przy uniwersytecie wrocławskim obchodzić będzie w czerwcu przyszłego roku 50-letni jubileusz swego istnienia.

Obchód ten zamierzamy uświetnić wydaniem pamiętnika, który prócz kilku rozpraw czynnych członków, będzie zawierał historią Towarzystwa oraz imienny spis wszystkich, którzy kiedykolwiek do niego należeli. Ażeby zamiary nasze przyszły do skutku, odzywamy się do wszystkich byłych członków z prośbą, aby choć skromnym datkiem przyczynili się do urzeczywistnienia naszego zamiaru. Dary pieniężne prosimy przesyłać w jak najkrótszym czasie na ręce jednego z niżej podpisanych.

Wrocław, 17 listopada 1885.

Wacław Marten, Wł. Kiszewski, stud. fil., prezes, stud. jur. et cam., Herrenstrasse nr. 16. sekretarz.

Najwięcej kar i wydań robotników wykonano przy ostatnich wyborach w kopalni „Donnersmarkhütte“, jużto przez okrojenie im wolnego węgla, jużto przez zmniejszenie zapłaty albo wręczenie terminatki. Za głosowanie na katolika wydano między innymi następujących biedaków: 1) Wincentego Jedryczyka, 2) Franciszka Szezygła (chorego), 3) Jana Frychła, 4) Karola Złusa, 5) Jana Janszkowskiego, 6) Andrzeja Folwarcznego, 7) Franciszka Skopka, 8) Jana Walusa, 9) Karola Żydka, 10) Antoniego Skrzypka, 11) Jakóba Skupina, 12) Konstantego Kotucha, 13) Franciszka Klame, 14) Kaspra Żyłko, 15) Jana Langosza (chorego). Wszyscy tracą prawo do kasy chorych, inwalidów, wdów i sierot, jeżeli nie będą płacili podwójnej składki, jak dotychczas; ale z czego mają płacić, nie mając zarobku?

Dreżno. Tutejsze Towarzystwo Przemysłowców Polskich postanowiło urządzić dla przechodnich rodaków stałą kasę zapomogi, ażeby tym sposobem ułatwić przykre położenie przechodnia w obcym mieście, jak również uwolnić zamieszkałe familie polskie od pojedynczych a częstych ofiar. Zapobieży się tym sposobem niejednokrotnemu wyzyskiwaniu swych rodaków przez podejrzane indywidua, będące nie tylko ciężarem, ale nawet prawdziwą plagą naszego społeczeństwa. — Towarzystwo Przemysłowców polskich ma nadzieję, że zadanie ich Rodacy poprą tak słowem jak czynem. Wszelkie odnośne listy lub przekazy pieniężne należy przesyłać na ręce kasjera Towarzystwa pana W. Szmydt, Töpfergasse nr. 7, III, w Dreżnie. Ofiary jak i imiona ofiarodawców, oraz wykaz dochodu i rozchodu ogłoszone będą w półrocznych sprawozdaniach w „Kuryerze Pozn.“ i „Dzienniku Pozn.“

Ciekawe wydatki niemieckiego urzędu zagranicznego za r. 1884/85 wykazuje najnowszy etat. Koszta ukarania krajowców wybrzeża cberyjskiego za splądrowanie hamburskiego parowca „Carlos“ 4335 m. Koszta nadzwyczajnego poselstwa do Persji 44,774 m. Koszta podróży cesarzewicza i jego świty do Hiszpanii i Włoch na statkach „księżę Albrecht“ i „Zofia“ 8369 m. Dla p. Giersa brylantowa tabakierka za zjazd w Skierniewicach 17,000 m. Koszta utrzymania murzynów, przywiezionych w lutym 1884 z Little-Popo jako zakładników 1203 m. Koszta afrykańskiej konferencji w Berlinie 69,000 m.

† **Eleonora z Jadamczewskich Muczkowska**, wdowa po tyle znanym i zasłużonym s. p. Jóżeffe Muczkowskim, profesorze gimnazjum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, a następnie bibliotekarzu uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie, matka wice-prezydenta miasta Krakowa, p. Stefana Muczkowskiego, zmarła dnia 20 b. m. w Krakowie, przeżywszy lat 86.

R. i. p.

Ślub Andrzeja hr. Zamojskiego z ks. Karoliną de Bourbon, córką hr. Trapani, odbył się w czwartek w Paryżu, w kaplicy papieżkiej Nunacyatu. Młoda para przyjechała w sobotę do Warszawy zjadł uda się na pewien czas do Podzamcza dla otrzymania tam błogosławieństwa matki pana młodego, hr. Stanisławowej z hr. Potockich Zamojskiej, która z powodu nadwątłego zdrowia nie mogła być obecna na ślubie syna.

Wiedeń. Na Walnym Zgromadzeniu, odbytem w dniu 26 października r. b. do Wydziału stowarzyszenia akademickiego „Ognisko“ powołani zostali następująco: 1) Na prezesa Wacław Wolski, stud. tech. 2) Wiceprezesa Bronisław Leśniak, stud. tech. 3) Sekretarza I. Ignacy Hordliczka, stud. med. 4) Sekretarza II. Edmund Bill, stud. med. 5) Bibliotekarza I. Wiktor Legeżyński, stud. med. 6) Bibliotekarza II. Wojciech Hausser, stud. med. 7) Skarbnika Emil Bernhard, stud. akad. sztuk pięknych. 8) Zawiadowcę czasopism: Adam Rawski, stud. med. 9) Zawiadowcę lokal: Zygmunt Henner, stud. med. Na zastepców wydziałowych powołani zostali pp.: 1) Aleksander Lorya, stud. prawa. 2) Julian Piatek, stud. tech. 3) Jan K. Rosinkiewicz, stud. med.

Z góry Athos. „St. Petersb. Wied.“ piszą o wielce nagannem sprawowaniu się laików rosyjskich na górze Athos, opierając się na doniesieniach konsulat tamtejszego, z którego pismo nadnewskie miało sposobność zacerpnąć kilka rzeczy w danym przedmiocie. Większość wychodźców rosyjskich, co się udali do klasztoru atoskiego, składa się z warstwy opodatkowanej i z dymisjonowanego żołnierstwa. Wielu z nich mieszka nie w monasterach, lecz w oddzielnych celach, nie ulegając żadnemu dozorowi. To też nie przebiegają oni w środkach, gdzie chodzi o zysk materyalny. Od pańników i ofiarodawców rosyjskich wydają jałmużnę, podając się za przełożonych

jakiego klasztoru lub pustyni, szerzą po Rosyi listy o nieistniejących monasterach oraz ich potrzebach, wydane zagranicą, ale noszące pozór, jakoby wyszły z druku w Rosyi z uwzględnienia cenzury duchownej i zaopatrzone w nazwisko cenzora. Niektórzy nadsyłają dobroczyńcom klasztoru jako błogosławieństwo ikony, w Rosyi nabyte, a uchodzące za atoskie. W ten sposób zgromadzane pieniądze szanowni laicy do własnej kładki kieszeni. — Inni kupują sobie z pozyskanych funduszy jałmużniczych winnice i trudnią się handlem, inni znowu w celach pozostawiają uczniów swoich, a sami przebywają w Rosyi lub Carogrodzie, pedząc życie naganne.

Dynamit. Engeni Godard wynalazł, jak donosi „Rép. fr.“, nową morderczą maszynę pod nazwą „dynamiteuse des Aïrs“ przeznaczoną do ostrzeliwania twierdzy i to z góry, z wysokości 5000 metrów. Machina ta zabiera z sobą w powietrze kilka armat, ładowanych dynamitem. Godard zapewnia, że żadna twierdza nie oprze się pociskom tej powietrznej floty, mogącej unieść kilka tysięcy kilogramów pocisków. Mamy więc już nadpowietrzną flotę miotającą dynamit na ziemię. Na tsm się jednak nie skończy; może nie długo doczekamy się jakich ulepszonej narzędzi morderczych, które w 5 minut zmiażdżą w proch najdzielniejszą armię. Wtedy też wogóle wojny w ieb wezmą.

Do Bułgarii nie można obecnie wskutek wypadków wojennych posyłać przekazów pocztowych.

Hiszpański parowiec pocztowy Alfonso zatonął w lutym r. z. przy przylądku Gando, przy wielkiej wyspie kanaryjskiej, milę od brzegu. Razem z nim zatonęło 100,000 funtów szterlingów w złocie (2 miliony marek). Towarzystwa, w których te sumy były zabezpieczone, wysłały na miejsce katastrofy kapitaną Stevens z poleceniem odszukania zguby. Dnia 16 b. m. kapitan Stevens zatelegrafował do Londynu, że nurkowie jego znaleźli skrzynię ze złotem w głębokości 150 stóp i że niebawem je wydobędą.

Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 24go listopada św. Chryzozona m.

Wschód słońca o godz. 7 minut 38. Zachód o godzinie 3 minut 55.

TELEGRAMY.

Paryż, 22 listopada. Wedle depeszy z Tonkinu z dnia dzisiejszego usunięte ostatecznie zostały trudności, tamujące dotąd porozumienie pomiędzy Francją a Chinami. Francuzki pełnomocnik Cogordan powróci niebawem do Tientsin, by prowadzić dalej rokowania z Li-hung-czangiem.

Lima, 21 listopada. Wojska rządowe odniosły pod Jauja zwycięstwo nad jenerałem Caceres i wzięły 500 jeńców; straty wojsk rządowych są małe.

Berlin, 23 listopada. Frakcja socjalno-demokratyczna postawiła w parlamencie wniosek, iżby peryod prawodawczy parlamentu trwał tylko dwa lata, oraz że parlament nie może być rozwiązany.

Bombay, 22 listopada. Wczoraj wybuchły niespokojności w Broach, wywołane tsm, że jakiś fanatyk religijny nie otrzymał gruntu pod budowę świątyni. Rokozanie zabrali karabiny złożone w policji i wyruszyli następnie celem ograbienia filii banku bombayskiego; atak nie powiódł się. Szefa policji zabito i trzech policyantów raniono. Trzech sprawców buntu rozstrzelano; spokój przywrócono.

Ostatnie wiadomości.

Londyn, 13 listopada. Z Carogrodu donoszą do tutejszych dzienników, że Porta zawezwała Serbią, iżby n atych miast wycofała się z Bułgarii.

Jak się zdaje, wskutek ostatnich wypadków, wojenne echa bałkańskie ustąpią niezaprawdę spokojniejszemu wieściom. Mocarstwa zdołają opanować sytuację i przywrócą dawniejszy stan rzeczy na półwyspie — według uchwał kongresu berlińskiego i nie pozwolą na naruszenie granic tamże uchwalonych. Najwięcej ucierpi na tsm Serbia, która poniosła wielkie materyalne ofiary.

Wiadomości literackie i artystyczne.

„Katholische Schulzeitung für Norddeutschland“, taki jest tytuł wychodzącej już blisko od roku gazety szkolnej we Wrocławiu. Obok niej powstaje od Nowego Roku „Katholische Lehrzeitung“, która jak się zdaje, będzie współzawodniczką dawniejszej.

Tygodnika belletrystycznego i naukowego wyszedł nr. 8 i zawiera: Artykuł wstępny: Oddziaływanie myśli bez zewnętrznych wyjaśnień. — Piosenka jesienna (wiersz) I. M. — Mehala, powieść tłumaczona z angielskiego (ciąg dalszy). — Korespondencja „Tygodnika“: Zpoza kordonu, A. M. — Cmentarze parzyckie, Pére Lachaise. — Wiadomości literackie, artystyczne, z działu medycyny i rozmaitości. — Logograf. — Rozwiązanie logografu. — Odpowiedzi redakcyi.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 22 listopada.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Kutzner z żoną z Wrześni, Swinarski z Obry, Wilkoński z Krakowa, Hoffmann z

Wrocławia, panna Ciężyńska z siostrą z Gostynia, Patzwaldt z Berlina, Szatkowski z żoną z Goluchowa, Gdeczyk z Plezsewa, Konieczny z Mixstadt, Chojnacki z Wągrówca, Alberti z familią z Wągrówca.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W.) **Poznań**, 24 listopada. — **Sprawozdanie giełdowe.** — Stan powietrza: pochmurno.

Zyto: bez in. Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano — cent. listopad 126. — placono, listopad-grudzień 126 pl., grudzień-styczeń 126. — plac. styczeń-luty 128. — plac. Okowita słabo. Cena wypowiedz. —. Wypowiedziano — litr., na listopad 37,20 plac., grudzień 37,30 plac., styczeń 37,50 plac., luty 38. — plac. marzec 38,50, kwiecień 39. — placono, kwiecień-maj 39,30 plac., maj 38,60 placono. Okowita w miejscu (bez beczki) 37,10 plac. (Sprawozdanie urzędowe.)

Zyto: bez interesu. Okowita (z beczką) pr. 100. — 10,000^{0/0} Tralles. Wypowiedziano — litr., cena wypowiedziana 37. list. 37—37,10, grudzień 37,10—39, styczeń 37,20 mrk., kwiecień-maj 39,00—39,30 m., w miejscu bez beczki 36,90 m.

Ceny targ. w Poznaniu	TOWAR			
	piękny	średni	poledni	ostatni
Pszenica . . . 100 kilg.	15	14	50	14
„ nowa . . .	—	—	—	—
Zyto . . .	12	70	12	30
Jęczmień . . .	13	—	12	20
Owies . . .	13	10	12	50
„ nowy . . .	—	—	—	—
Groch wrzący . . .	—	—	—	—
Kartofle . . .	2	20	1	80
Eubin złoty . . .	—	—	—	—
„ niebieski . . .	—	—	—	—
Rzepak zimowy . . .	—	—	—	—
Rzepak zimowy . . .	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisji targowej w mieście Poznaniu
Poznań, dnia 23 listopada 1885.

Przedmiot.	TOWAR				w
	dobry	śred.	pośle.	przebiegi.	
Pszen. {najw. za 100 kl. {	14	80	14	20	14
{najn. {	14	40	13	90	
Zyto {najw. {	12	70	12	30	12
{najn. {	12	50	12	00	
Jęczm. {najw. {	12	30	11	50	12
{najn. {	12	30	11	50	
Owies {najw. {	13	20	12	40	12
{najn. {	13	20	12	40	

Imię artykułu.	w				
	najw.	najniż.	w	przebiegi.	
Stoma {prosta za 100 kl. {	5	4	4	50	5
{targarna {	5	4	4	50	
Siano . . .	6	5	5	50	5
Groch . . .	—	—	—	—	
Soczewica . . .	—	—	—	—	
Fasola . . .	—	—	—	—	
Kartofle . . .	2	40	1	80	2
Wołowina {kalka za 1 kl. {	1	40	1	20	1
{łod brzucha {	1	20	1	10	
Wieprzowina . . .	1	40	1	20	1
Cielęcina . . .	1	40	1	20	
Skopowina . . .	1	30	1	15	1
Stonina . . .	1	60	1	50	
Masło . . .	2	20	1	70	2
Jaja . . .	3	2	90	2	95

(Nadesłano).

Siostry Miłosierdzia w Poznaniu przy ulicy Ogrodowej, przyjmują z podziękowaniem stare płótno, którego potrzebują wiele do opatrywania chorych dzieci w szpitaliku dziecęcym. Liczba dzieci opatrywanych w szpitaliku ciągle się wzmaca.

Adres: Przełożona Zakładu Sióstr Miłosierdzia przy ulicy Ogrodowej, P o z n a ń.

Telegram giełdowy.

Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 23 listopada 1885. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.	Kapitały.
Pszenica słabiej listop.-grudz. 149.—	Berlin, 21 listop. 1885.
kwiec. maj 158.—	Galic. ako. k. 91,80
Zyto słabo listop.-grudz. 130,50	Pr. consol. 4 ^{0/0} 103,80
kwiec.-maj 135,25	Pozn. listy z. 100,60
maj-czerw. 136,50	Pozn. listy rent. 101,70
Olej rzep. słabo listop.-grudz. 45,60	Austr. banknoty 162,10
kwiec.-maj. 46,60	Austr. renta złota 88,10
Okowita słabo w miejscu 38,70	Austr. losy 1860 116,25
paźdz. 38,60	Włochy 95,10
listop.-grudz. 40,60	Rumny 102,75



Ks. P. Siuchniński

w Podgórzu pod Toruniem, opatrzony śś. Sakramentami, umarł dnia 21 listopada r. b. o godzinie 12-tój w południe. Dnia 24 eksportacya do kościoła a dnia następnego pogrzeb, o czém przyjaciółom i krewnym donosi brat zmarłego (1122)

Fr. Siuchniński.

Drukarnia Kuryera Poznańskiego

otrzymała na skład główny i poleca:

Welehrad czyli album średnie, zawierające 15 fotogr. obrazów przedstawiających: Widok Welehradu od zachodu — główne wejście — ambona — wnętrze kościoła ku wejściu — stale — posagi śś. Cyryla i Metodego we Welehradzie — rzeźby u wielkiego ołtarza — wielki ołtarz — widok wnętrza — procesya wstępująca do kościoła — relikwie św. Cyryla — wnętrze kaplicy św. Cyryla — kaplica św. Cyryla — widok Welehradu od wschodu — w drodze do Welehradu. Cena 1 mrk.

— Album w małym formacie 60 fen.

Obrazy kolorowe śś. Cyryla i Metodego wysokości 35 ctm., szerokości 26 ctm. w cenie 1 mrk. za egz.

Obrazki małe tychże świętych koronkowe z modlitwą w 5 językach 35 fen., bez koronki 15 fen.

Medale pamiątkowe jubileuszu św. Metodyjskiego wielkości 5-cio markówki srebrnej, wyobrażające z jednej strony śś. Apostołów Słowiańskich, z drugiej strony kaplicę św. Cyryla we Welehradzie. Cena za medal miedziany 1,50 m., z srebra Britannia 1,20 m.

Prócz tego poleca wydane nakładem Wydawnictwa Tow. Jez. dzieła:

Wyprawy misyjne do krajów Zambezy w południowej Afryce. 8^o str. 222, z rycinami. Cena za egzempl. 3 mrk.

Bulgaria, jej przeszłość dziejowa oraz jej obecne narodowe i religijne odrodzenie. 8^o stron 273 z rycinami. Cena za egzempl. 4 mrk.

Aptekarza Radlaura Eucalyptus-esencya do ust zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochrony i do konserwowania zębów i dlaścel** skutkiem swych nadwyzwyczajnych antyseptycznych przysmótów. Esencya do ust „Eucalyptus” zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie koncentrowanej.

Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi do ust wlewa się w szklankę wody i tam usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus” zęby. (731)

Skutki.

Esencya do ust **Eucalyptus** niszczy w zarodzie za pomocą swych antyseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zębów i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencya do ust **Eucalyptus** usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny **odor** pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swój absolutnej nieszkodliwości używana.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza prof. dr. Gubler i dr. Betherand w Paryżu, oraz prof. dr. Bentley i dr. L. Browne w Anglii jakoteż wielka liczba innych medycznych powag.

Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.

S. Radlaura w Poznaniu
Czerwona apteka, Stary Rynek 37.

Handel szkła szybowego i szklarnia

M. Nowickiego & Grünastla

Jezuicka ul. nr. 5 (521)

poleca się do oszklenia budowli. Szkło w kistach najlepsze i tanio.

Oprawa obrazów.

Za kilkoletniem poręczeniem!

Prawdziwe złote zegarki genewskie, zegarki turskie emaliowane, zegarki srebrne i niklowe z najrenomowanych fabryk, regulatory dębowe do sal jadalnych, regulatory orzechowe i polisandrowe patentowe Beckera, regulatory z prawdziwą sekundą i kompensacya, zegary stołowe paryzkie, zegary ściennie kuchenne i eleganckie, kukawki, budziki tanie i ozdobne; (527)

Łańcuszki złote, srebrne, złotem pociągane, talmy i niklowe bardzo tanie a trwałe we wielkim wyborze poleca

L. Marchlewski,

były długoletni zarządca, nieegzystującego już, znanego ogólnie zakładu G. Huebnera.

HERBATA HOMERIANA.

Znakomity, przez lekarzy polecony środek

przeciw **chorobom płuc i gardła (suchotom, astmie i chorobom krtni).** (513)

Skutki zadziwiające! Odnośne broszury rozsła się gratis. Paczka 1,20 m. Praw. nabyć można tylko u **A. Wolffsky, Berlin N., Weissenburgstr. 79.**

Koniaki francuskie po 3 i 4 marki za butelkę szampańska, — również na pół butelkach po połowie ceny — **likwory alzackie, holenderskie, Gdańską Goldwasser, benedyktynek, prawdziw. Kujawkę i Kartuzyanke** poleca (1085)

Cukiernia A. Pfitznera

Stary Rynek.

Heyducki & Eichstaedt

Poznań, Bazar

polecają

na sezon jesienny i zimowy

Najnowsze materye wełniane z francuzkich, angielskich i krajowych fabryk,

Paletoty, dolmany damskie i okrycia na futra w najnowszych fasonach,

Aksamity, plusze i materye jedwabne Lyoniskie,

Firanki białe i crème od 5 marek do okna, (685)

Koszule i neglige damskie.

Koszule męzkie od 2,50 mrk., począwszy,

Płótna i stołową bieliznę holenderską, bielefeldzką i śląską,

Kaftaniki, kalesony wełniane Dr. Jaegera, **szkarpetki** w doskonałych gatunkach po 7,50 mrk. za tuzin,

Chustki płócienne i batystowe ouerle we wyborowych gatunkach od 3 — 48 mrk.,

Derki podróżne i na łóżka, dery na konie,

Miechy do zboża po 1 — 1,25 mrk.,

Ceny bardzo przystępne a za gotówkę odpowiedni rabat.

Straż św. Wojciecha

w Gnieźnie

poleca wydane roczniki:

1882. Wykład Ofiary Mszy św. 1,60

Zabawa z Jezusem 0,10

1883. Czystość, Rossignoll 1,50

Wysoki, Głosy serdeczne 0,20

1884. **Opeć**, Żywot Pana Jezusa 1,50

Ségur, Piekło 0,50

1885. **Ks. Koszalski**, Chwałebny Żywot św. Wojciecha 1,50

Ks. dr. Kantecki, Św. Cyryl i Metody 0,25

Lekarstwo przeciw pi- jaństwu 0,10

Na r. 1886 można składać przedpłatę. Każdy nowy przed- płaćciel odbiera dawny rocznik po cenie prenumeraty, czyli za 1 markę 50 fen. i fr. Adres: **Ks. dr. Lu- kowski, Gniezno.** (322)

Kto się obawia paraliżu,

lub już nim został rzuconym, albo cierpi na zgęszczenie krwi, zawrót, niedomagania, bezsenność resp. na chorobliwość nerwów, niechaj sobie sprowadzi broszurkę „Ueber Schlagfluss-Vorbeugung und Heilung.” 3 wyd. autora dawn. lekarza batalionu obrony krajowej Rom. Weiss- manna w Vilshofen w Bawaryi. Rozsła się gratis i franco. (292)

Nabyć można

dobrze flanele, tanie barcha- ny, piękne chustki jedwa- bne, lamy pod męzkie ubra- nia i aksamit u (1119)

E. Mikołajczaka,

Poznań, ulica Jezuicka 12.

Złóbkki

z drzewa, masy kamiennój, ter- ra-cotty i gipsu piękne kolo- rowane poleca (875)

Alexander Kramer

w Fuldzie (Hesya).

Zakład artystyczny dekoracyi kościelnych.

Uprasza się o wczesne na- desłanie zamówień, aby od- stawa nie doznała zwłoki.

Cukry

francuskie i swego wyrobu w pudełkach funtowych na- kładane po 3 i 2 marki. Pra- liny zawsze świeże. Karmelki orzechowe i z wszelkimi sma- kami, słodowe na kaszel funt po 60 fen. poleca cukiernia

Ant. Pfitznera

Poznań, Stary Rynek.

Steuera

Uniwersalny aparat

do kopiowania

(patent) kopiuje pismo, nuty, rysun- ki, druk, kłize etc. (druk nie znikający i w dowolnej ilości) na płytach metalo- wych, jest najlepszym, naj- tańszym i najbardziej poedy- czym aparatem. Dotychczas tysiąć sprzedano. Prospekt, próbki dru- ku, świadectwa gratis i franco.

Otto Steuer, Drezno 3.

Miód

biały lipcowy w najprzed. ga- tunku w słojkach po 1,50 m. poleca (1053)

J. N. Leitgeber.

Stary Rynek 76
wprost od wachu głównego.

Od poniedziałku 23 listop. do końca grudnia

Wszystkie towary
wszelkich towarów
znacznie niższe
tylko za go-
tówkę.

Wyprzedaż gwiazdkowa.

Odłożone mate-
rye wełn. już od 25
fen za lok., kaszmiry
czarne od 80 f., flanele
kol. od 90 f. Materye na
poszycia futrzane od 2,70 m.
cena dotychczas 3,50 m. Jedwa-
bie czarne w nowych wyrob. od 2
cena dotychczas 3 m. Aksamity, halki,
płótna na pośe, firanki, trykoty męzkie,
bieliznę męzką, derki podr., krawaty itd.

Celem uprzej. tow. przesłor. lat. wyprz. po każdej możliwej cenie

J. & T. Kamiński
Skład bławat., jedw., płóciń i fabr. bielizny męzkiej
St. Rynek 76, obok pałacu Hr. Działyńskich.

Płaszczki i ubiorki dla dzieci,

Sukienki trykotowe od 6 mrk., **spódnice włóczkowe, westki, kamazse, czapeczki, kapotki, trzewiczki,** po cenach bard o umiarkowanych poleca (1070)

J. Sikorska, Bazar.

P. P.
Podpisany pozwala sobie niniejszem polecić do sprowadzenia na próbę wino, które przez niego w handlu zaprowadzone zostało pod nazwą

Wino Unicum.

Wino, to próbowane przez liczne znakomitości, zostało uznane jako znakomite przez pp. dr. med. Bambergera, Engena, Se ligmanna, Tolnaya i wielu innych, i zaopiniowano, że wino to sto- łowe w skutek swój czystości, starości i gatunku posiada znakomitą własność szybkiego i przyjemnego

ożywienia, pobudzenia i wzmocnienia osłabio- nych sił, wzmocnienia nerwów i sprężyłości.

Wywiera także nadwyzczaj przyjemnie pobudzający i ożywiający skutek. Cena skrzynki pocztowej zawierającej 3 wielkie butelki, **10 marek**

franco do wszystkich miejscowości Niemiec po odebraniu pieniędzy przekazem pocztowym lub w liście rekomendowanym.

W przyjemnym oczekiwaniu zaszczytowania mnie zamówieniem przesyłki na próbę, poczem, jestem pewny, większe zamówienia nastąpią, jako też tego, że Szanowni Odbiorcy polecają mnie w kolach Swych znajomych, pozostaje

z winnym szacunkiem

H. Plesch
Interes eksportowy w Budapeszcie
(założony w r. 1821).

Zapewniam wyraźnie, że w razie, gdyby wino to nie miało przypaść do gustu, odbiorę je bez wszystkiego i odebrane pieniądze natychmiast odeślę.

Melania Mann
Konfekcyja damska
Poznań, ulica śgo Marcina nr. 64, I piętro.

Parowniki do perek

zalecające się przedewszystkiem swem poje- dyńczem urządzeniem, **nie podlegające żadnym przepisom policyjnym,** są we wielkości od 3 do 10 szefli w zapasie

(932) **w fabryce**
wyrobów z miedzi i mosiądzu.

J. Krysiwicz
Św. Marcin nr. 65.

Wielkopolski Kucharz,

trzecie poprawne wydanie, z uwzględnieniem tańszej ku- chni, praktyczny **podarek na Gwiazdkę,** do nabycia po wszystkich księgarniach i u autorki **M. Sła- żańskiej,** ulica Strzelecka 28a na parterze. Cena egzemplarza nieoprawnego 2 m. 50 fen., oprawnego 2 m. 80 fen., porto 20 fen. (1062)

Przyjąwszy z dniem 15-go listopada rb. od rodziców moich istnie- jący w miejscu od lat kilkunastu (1111)

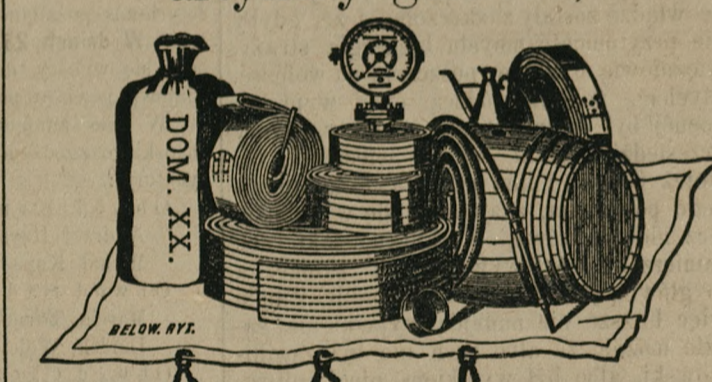
HANDEL
towarów kolonialnych, cygar, win i miodów krakowskich,
mam zaszczyt donieść niniejszem Szanownej Publiczności, że takowy da- lej pod firmą

L. Affeltowicz
na własny rachunek prowadzić będę.
Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, przyrzeka- kam wszelkim wymaganiom odbiorców moich dostarczaniem wyborowego towaru przy cenach umiarkowanych zadosyćuczynie.

Z wysokim szacunkiem
Ludwik Affeltowicz.

NEUE (13) UMGEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE
Brockhaus' Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis a Heft 50 Pf.
JEDE BAND GEB. IN LEINWAND O. M. HALBFRAZ. 9 1/2 M.

Pasy do maszyn



artykuły gumowe,
WORKI I PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO,
Nieprzemakalne płachty, derki na konie
polecają (342)

Orłowski i Sp.
Poznań, Wilhelmska ulica 21.

P. P.
Z początkiem z. m. otworzyłem w Grodzisku, przy Szerokiej ulicy pod firmą: **W. ALEXANDROWICZ** handel towarów kolonialnych, win, cygar i ta- baki, połączony z restauracyą i destylacyą.
Polecając me przedsiębiorstwo łaskawym względem Szanownej Pu- bliczności, pozostaje (1085)

z uszanowaniem
Wacław Alexandrowicz.

Scylitynę
radykalny środek, trujący jedynie (1098)
szczury i myszy
a nieszkodliwy innym zwierzętom, w puszkach po 1 i 2 m. poleca **Z. Ritter, aptekarz, Gniezno.**

Interes komisowy
Z. Taszarski,
Poznań, **W. Garbary 52,**
pośredniczy w zakupnie i sprzedaży **mają- tków, lasów i kamienie,** regulowaniu **hipotek,** w sprzedaży **zboża, wełny, okowity,** w ogóle wszelkich **produktów** w zakres rolnictwa wchodzących. (801)

Wieś Bógwidze
z folwarkami 2000 morg., 2 kilom. od stacyi kolei żel. Brunowo, należąca do ordynacyi Taczanowo ma być od **1-go lipca r. p. na lat 18 wdzierza- wioną.** Zgłoszenia przyjmuje nadlesny **Perko- wski w Taczanowie,** poczta w miejscu. (1121)

Kto chce kupić **Une Parisienne**
najlepsze **nieiane guziki** do bie- lizny może je nabyć w składzie **E. Mikołajczak,** 936
Poznań, Jezuicka ul. nr. 12. (1078)

del'Institut Normal, dési e en- trer comme institutrice dans une famille polonaise. **Posa- dowo, Neustadt bei Pinne.** (1078)